

Ekofilozofia w perspektywie oikologicznej na przykładzie procesu postindustrializacji

Mateusz Tofilski, Uniwersytet Śląski

Oikologia to nauka o domu rozumianym szeroko, w kontekście dialektyki zakorzenienia człowieka w świecie, jako relacja zachodząca między nim a otaczającą go rzeczywistością. Dotyka w swojej analizie m.in. pytań z zakresu etyki środowiska dotyczących ludzkiej ingerencji w strukturę świata i stara się wspierać refleksję i wynikającą z niej postawę pełną wrażliwości na związek człowieka ze środowiskiem.

Ekofilozofia, jako dyscyplina podejmująca wieloaspektową problematykę ochrony środowiska z perspektywy filozoficznej refleksji, w centrum zainteresowania stawia również badanie samej relacji łączącej człowieka ze środowiskiem przyrodniczym. Celem artykułu jest wskazanie, iż refleksja oikologiczna może okazać się pomocną perspektywą dla szeroko pojętej ekofilozofii, a więc właśnie dla rozważań skupiających się na odpowiednim ułożeniu wspomnianej interakcji. Przykładem praktycznego problemu, w którym tego typu spojrzenie zostanie zaprezentowane, jest kwestia przestrzeni miejskiej, a konkretniej jej rewitalizacji, ze szczególnym naciskiem na obszary poprzemysłowe, którą w omawianym kontekście ekofilozofii wiąże się przede wszystkim z ideą zrównoważonego rozwoju.

Wstęp

Ekofilozofia, jako wieloaspektowa dyscyplina podejmowana z różnych perspektyw i analizująca wiele różnych kwestii związanych z ochroną środowiska, za swój centralny punkt badań obiera kształt samej relacji łączącej człowieka ze środowiskiem przyrodniczym.

Właśnie w tym aspekcie można znaleźć jej punkt wspólny z oikologią, czyli nauką o domu, która wychodząc od refleksji nad miejscem człowieka w otaczającej go rzeczywistości i kontemplacji krajobrazu, skupia się przede wszystkim na kształtujących się na jego tle powiązaniach i relacjach, chociażby między tym co ludzkie i pozaludzkie. W ten sposób, starając się zwrócić uwagę na konieczność

wrażliwości na przestrzeń wokół nas i odchodząc od radykalnie antropocentrycznego ujmowania roli człowieka, dotyka ona szeregu pytań aksjologicznych i etycznych związanych m.in. z kwestią ludzkiej ingerencji w środowisko.

Podstawowym zadaniem tekstu jest wskazanie na możliwość wykorzystania tak ujmowanej refleksji oikologicznej jako pewnej ogólnej, ekofilozoficznej podstawy pod konstruowanie konkretnych projektów związanych z zagadnieniami dotyczącymi ochrony środowiska. Przykładem będzie refleksja na temat rewitalizacji miejskich terenów przemysłowych na Górnym Śląsku, w odniesieniu do idei zrównoważonego rozwoju.

1. Oikologia jako postawa wspierająca ekofilozoficzną refleksję

1.1 Zadania ekofilozofii prospektywnej

Ekofilozofia jako oddzielna, w pełni akademicka forma refleksji narodziła się stosunkowo niedawno, bo w drugiej połowie XX w.¹ Tak rozumiana dotyczy szeroko pojętej interakcji pomiędzy człowiekiem a środowiskiem, co samo w sobie wskazuje na jej wieloaspektowość i ogólność, która przejawia się m.in. tym, że mimo jednoznacznego aksjologicznie ukierunkowania na problematyzowaną relację, można w niej wyróżnić stanowiska rozciągające się od nastawionych bardziej antropocentrycznie po biocentryczne i holistyczne. Wszystkie je łączy wspólny punkt wyjścia, tj. jak najszerszej rozumiane środowisko pozostające w stałej relacji do człowieka. Człowieka, który w zależności od kontekstu i poziomu analizy może być postrzegany zarówno jako jednostka pozostająca w kontakcie ze swoim otoczeniem, gatunek oddziałujący na ekosystem, ale także jako społeczeństwo powiązane z konkretną cywilizacją ingerującą w środowisko, czy wreszcie ludzkość przekształcająca przyrodę w skali globalnej². Wyróżnienie poszczególnych poziomów tego kluczowego związku ma bezpośrednie konsekwencje w podejmowaniu ewentualnych praktyk społecznych, co zresztą zostanie uwidocznione w kontekście zestawienia ich z oikologią jako spojrzeniem dotykającym najbardziej bezpośredniej relacji człowieka ze środowiskiem.

Znaczenie wspomnianej strony praktycznej ma odzwierciedlenie w podziale na ekofilozofię teoretyczną i praktyczną. Pierwsza z nich koncentruje się na próbie zdefiniowania i analizie problemów filozoficznych związanych ze środowiskiem, ale też, podobnie jak ma to miejsce w tym tekście, poszukuje różnego rodzaju

1 J. Dołęga, *Ekofilozofia – nauka XXI wieku*, Problemy ekorozwoju 1/1 (2006), p. 17.

2 Z. Hull, *Ekofilozofia i środowisko przyrodnicze*, Diametros 9 (2006), p. 109.

idei, koncepcji nie wywodzących się bezpośrednio z ekologii, a mogących wspierać i twórczo rozwijać ekofilozoficzną refleksję. Nie do przecenienia jest w tym teoretycznym kontekście rola filozofii ekologii, której metafilozoficzna refleksja powinna doprowadzić chociażby do ujednoczenia stosowanej w ekofilozofii terminologii³. Podstawowym celem praktycznej perspektywy jest z kolei wykorzystanie wyników analiz teoretycznych w formie konkretnych działań, co ściśle wiąże ją m.in. z sozologią. Aktualnie próby przeciwdziałania kryzysowi ekologicznemu podejmowane są zresztą wielotorowo w ramach licznych dyscyplin naukowych, od nauk przyrodniczych po społeczne i humanistyczne. Poza podkreśleniem konieczności współpracy między nimi, warto zatem, zapytać o rolę i specyfikę działań podejmowanych w ramach ekofilozofii. Z tej perspektywy spojrzenie filozoficzne to przede wszystkim konstruowanie modeli funkcjonowania społeczeństw, jak w przypadku idei zrównoważonego rozwoju⁴, ale także analizowanie podstawowych stanowisk warunkujących proekologiczną postawę oraz próba jej rozpowszechniania, na przykład w ramach edukacji ekologicznej.

Takie poszukiwanie może przyjąć perspektywę negatywną lub pozytywną, odwołując się odpowiednio do przeszłości lub przyszłości, pochylając się nad uwarunkowaniami dotychczasowego utylitarneho podejścia do przyrody (ujęcie retrospektywne) lub poszukując intuicji wspierających perspektywę ekofilozoficzną (ujęcie prospektywne)⁵. Dalsza część tekstu będzie opierała się na przyjęciu prospektywnej perspektywy i próbie wskazania na oikologię jako intuicję ujmującą relację człowieka do środowiska w sposób, który może stanowić ideę wspomagającą rozważania ekofilozoficzne.

Kluczowym pojęciem dla zakładanego powiązania jest greckie słowo *oikos* stanowiące etymologiczną podstawę tak dla oikologii, jak i dla ekologii, a oznaczające rodzinę, mienie rodzinne lub gospodarstwo. Analizując ten termin, Hans-Georg Gadamer wskazywał, że wprawdzie samo *oikos* oznacza szeroko rozumianą jednostkę gospodarczą, ale już *oikeion*, czyli przynależący do *oikos*, potocznie określa miejsce, w którym człowiek czuje się u siebie, do którego przynależy⁶. Ten motyw przynależności sprawia, że słowo to występuje w platońskim dialogu *Lizys* jako to co przyjazne, a więc związane więzami o trwałym charakterze. Wychodząc od tej obserwacji, oikologia definiowana jest jako nauka zajmująca się miejscem zamieszkania, domem rozumianym jednak bardzo szeroko, zarówno jako dom

3 Ibidem, p. 107.

4 W. Tyburski, *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej*, Problemy ekorozwoju 1/1 (2006), pp. 7–8.

5 Ibidem.

6 H. G. Gadamer, *Rozum, słowo, dzieje*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy 2000, p. 300.

prywatny, jak i wspólny (analogiczny do greckiego *polis*). Na tyle szeroko, iż może być rozpatrywany po prostu jako środowisko życia człowieka, przez co uwaga oikologii skierowana jest na przywiązanie i pierwotny związek człowieka ze środowiskiem, który z kolei stanowi podstawy jakiegokolwiek refleksji ekologicznej. Trudno jednak na podstawie samego podobieństwa w obszarze zainteresowań oraz językowej genezy postulować możliwości ewentualnego powiązania i współpracy między dyscyplinami. Konieczne jest tu zadanie pytania o to, w jaki sposób nauka o domu może okazać się przydatna dla dyskursu ekofilozoficznego, jakie punkty zbiegu można jeszcze wskazać i do czego mogą zostać wykorzystane poszczególne oikologiczne intuicje.

1.2 Cechy refleksji oikologicznej i postawy oikety

Tadeusz Sławek pisze, że „oikologia to refleksja o świecie pojmowanym nie jako ostro wyodrębniona przestrzeń domu z właściwymi jej społecznymi, ekonomicznymi i religijnymi rytuałami udzielającymi człowiekowi schronienia, a zatem od-wiązującymi nas od świata, lecz jako miejsce szczególnie gęstego splotu relacji jednostki ze światem”⁷. Zatem, analogicznie do ekofilozofii, dochodzi tu do koncentracji bezpośrednio na samej relacji pomiędzy człowiekiem a obszarem jego zamieszkania, czyli środowiskiem, w tym jego pozaludzkimi mieszkańcami. W tym miejscu pojawia się ważne dla refleksji oikologicznej pojęcie „zadomowienia”, interpretowane przez Waltera Benjamina jako pewna pierwotna, przestrzenna, ale i społeczna forma zakorzenienia człowieka w świecie⁸. Relacja łącząca go ze środowiskiem stanowi dla niego zatem podstawowy, niezbywalny związek.

Zasadniczą cechą tak ujmowanego związku ze światem jest dynamizm, na który zdaniem Zbigniewa Kadłubka, wskazuje już samo pole semantyczne słowa *oikos*⁹. Tę nieustanną transformację można podzielić na zależną i niezależną od naszego wpływu, zaś świadomość obu tych komponentów wpływa na kształtowanie się naszej postawy wobec świata. Z jednej strony, obserwacja efektów ludzkiej ingerencji w środowisko może prowadzić do dość oczywistych wniosków o odpowiedzialności za zachodzące w ten sposób nieodwracalne zmiany. Z drugiej, przekonanie o transformacji naszego bytowania w środowisku i dynamizmie rzeczywistości jako jej cesze ontologicznej, zdaniem oikologów, prowadzi

7 T. Sławek, *Adres i wędrówka. Szkic oikologiczny*, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego 24 (2014), p. 66.

8 Ibidem.

9 T. Sławek, A. Kunce, Z. Kadłubek, *Oikologia*, Katowice, Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych 2013, p. 170.

do poczucia własnej przygodności pozbawionego przekonania o „byciu ważnym gościem świata”¹⁰. Na nowo zdefiniowane miejsce człowieka zwraca automatycznie uwagę na konieczność przyjęcia mniej antropocentrycznej perspektywy, w której tracimy poczucie ważności i centralności własnego ja. Perspektywy, w której będziemy mówić o równości z pozostałymi, pozaludzkimi mieszkańcami środowiska, co pociągnie za sobą szereg wniosków o charakterze etycznym. Tak prowadzona refleksja koncentruje się na konkretnym, bezpośrednim doświadczeniu otoczenia („ojczyzna oikologiczna to przyrodnicze więzi z odgłosami ptaków, z bulgotem cietrzewi, pamięć zapachów, zmysłowa komunikacja z przestrzenią”¹¹), a dotyczy indywidualnego, jednostkowego poziomu relacji. Dzięki temu może stanowić ciekawe, a może wręcz konieczne, uzupełnienie propozycji ujmujących omawianą relację bardziej holistycznie i przyjmujących perspektywę społeczną.

Zwrócenie uwagi na swoje miejsce i rolę w świecie prostą drogą prowadzi do refleksji na temat podejmowanych w nim aktywności. Przyjmując wyjściową dla oikologii metaforę, można założyć, że dom jest miejscem, o które należy dbać, tym samym zadać pytanie, jak na tym tle rysują się granice wolności i obowiązków jednostki wobec zbiorowości¹²? Szukając odpowiedzi, propagatorzy oikologii odwołują się przede wszystkim do tradycji fenomenologicznej i jej koncentracji na spojrzeniu jako podstawowym źródle odbioru i rozumienia rzeczywistości. W tym miejscu stosowany jest Heideggerowski słownik i postulat skupienia się na „krajobrazie” jako opozycji do „światobrazu” kojarzonego z próbą przejęcia przez człowieka kontroli nad naturą. Zgodnie z myślą niemieckiego filozofa, krajobraz jest dowodem naszego współistnienia ze światem, tego jak współzamieszkujemy otaczającą nas rzeczywistość wraz z jej ludzkimi i pozaludzkimi domownikami.

Starając się odnieść tę terminologię i prowadzoną w jej ramach refleksję do podstawowych założeń ekofilozofii, warto przywołać istotne dla niej rozróżnienie pomiędzy otoczeniem a środowiskiem¹³. Zgodnie z tym podziałem środowisko powinno być rozumiane jako specyficzny rodzaj otoczenia, w którym „zachodzą wzajemne uwarunkowania bytu i rozwoju czegoś, co jest otoczone i jego otoczenia”¹⁴. Jest to więc otoczenie oparte na różnego rodzaju relacjach (w zależności od rodzaju relacji możemy mówić np. o środowisku społecznym, kulturowym, czy biologicznym), a więc odsyłające nas po raz kolejny do punktu centralnego

10 Ibidem, p. 7.

11 Ibidem, p. 176.

12 T. Sławek, *Adres i wędrówka. Szkic oikologiczny*, op. cit., p. 66.

13 Z. Hull, *Ekofilozofia i środowisko przyrodnicze* op. cit., p. 108.

14 A. Kotarbiński, *Zasady tworzenia pojęć i nazw do systemowego kształtowania środowiska*, Warszawa, IKS, Wydawnictwo Katalogów i Cenników 1977, p. 42.

refleksji oikologicznej i ekofilozoficznej. Jednocześnie specyficzne rozumienie środowiska jako miejsca zachodzenia tej relacji i koncentracja na krajobrazie łączy się w rozważaniach oikologów z – również przejętą od Heideggera – krytyką naukowego i technicznego spojrzenia na rzeczywistość. Zdaniem niemieckiego filozofa, nowożytny technocentryzm stara się podbić świat, wytyczyć mu granice i kierunek rozwoju, przez co technika staje się czynnikiem pośredniczącym między człowiekiem a przyrodą¹⁵. Wszystko przez to, że jak pisze Tadeusz Ślipko, w efekcie nowożytnej nauki „człowiek patrzy na przyrodę wyłącznie jako na tworzywo dla swoich planów, ambicji, doskonalenia, zaspokajania zmysłów”¹⁶.

Tego typu krytyka nie jest obca również ekofilozofii, dla której pierwotnym światopoglądowym punktem wyjścia był m.in. sprzeciw wobec oświeceniowego dziedzictwa i krytyczne spojrzenie na zdobywcze nauki¹⁷. Trzeba jednak zauważyć, że sprzeciw ten dotyczy przede wszystkim kartezjańskiego dualizmu ontologicznego dzielącego świat na *res cogitans* i *res extensa*, redukującego elementy świata przyrody do maszyn. Dualizmu, który wydaje się nie przystawać do współczesnego naukowego obrazu świata tworzonego choćby przez nauki kognitywne. W końcu dwa podstawowe argumenty francuskiego filozofa na rzecz odrzucenia możliwości myślenia przez zwierzęta, a więc dualizm psychofizyczny oraz ścisłe powiązanie myślenia ze zdolnością używania języka, są w świetle dzisiejszych badań przynajmniej mocno problematyczne¹⁸. Przykładowo, opierając się na odkryciach naukowych, Mark Rowlands zwraca uwagę, że tradycyjne, ortodoksyjne rozumienie kategorii „osoby” powinno zostać odrzucone, ponieważ opiera się na błędnej koncepcji refleksyjnej samoświadomości jako niezbędnej dla zaistnienia osobowości¹⁹. Należy zatem odrzucić również myślenie, zgodnie z którym w tej kategorii nie mieściły się żadne gatunki zwierząt poza człowiekiem. Chociaż Rowlands porusza w swoim artykule pojęcie osoby z perspektywy stricte ontologicznej, to tego typu rozważania są siłą rzeczy relewantne dla dyskusji etycznych. W tym sensie powolny, ale obserwowalny postęp w widzeniu zwierząt w lepszym świetle w kontekście ocen moralnych²⁰, wspierany jest przez obraz naukowy.

15 S. Warzeszak, *Martina Heideggera filozofia i etyka techniki*, Warszawskie Studia Teologiczne XV (2002), p. 238.

16 T. Ślipko, *Etyczne motywacje działań ekofilozoficznych*, [in:] ed. A. Dutkiewicz, *Ochrona środowiska w świetle filozofii wartości*, Materiały z II Jagiellońskich Sympozjów Etycznych, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Filozofii, Kraków 1992, p. 8.

17 P. Stankiewicz, *Drogi ekofilozofii*, *Filo – Sofija* 1/3 (2003), p. 194.

18 M. Piekarski, *Czy pytanie o myślenie zwierząt jest pytaniem z zakresu etyki? Dyskusja na tle poglądów Kartezjusza*, *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 2 (94) (2015), p. 219.

19 M. Rowlands, *Are Animals Persons?*, *Animal Sentience*, 10/1 (2016).

20 J. Lejman, *Ewolucja ludzkiej samowiedzy gatunkowej*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2008, p. 332.

Ciągle rozwijane jest też, m.in. w ramach psychologii ewolucyjnej, spojrzenie na świat z perspektywy teorii ewolucji, która zdecydowanie zmieniła obraz człowieka, oparty wcześniej przede wszystkim na negacji jego zwierzęcości. Tymczasem podejmowane badania, chociażby prymatologiczne, coraz wyraźniej wskazują na ilościowy a nie jakościowy kształt różnic między człowiekiem a naczelnymi²¹ i na naturalne podstawy m.in. ludzkiej moralności. Jak piszą Marcin Miłkowski i Robert Poczubut: „własności i funkcje umysłowe powstały w wyniku procesów ewolucyjnych, podobnie jak wiele innych własności złożonych. Nie tylko ludzie mają umysły: wytworem ewolucji są także umysły zwierzęce. [...] Wyznaczenie ostrej granicy między posiadaczami umysłu a »bezumysłowcami« jest trudne i wymaga pewnej idealizacji”²². Współczesny naukowy obraz świata może zatem okazać się przydatny, żeby nie powiedzieć konieczny, dla należytego zrozumienia miejsca człowieka w świecie i jego naturalnych związków z przyrodą. W ten sposób może być podważana tzw. iluzja centralnej pozycji człowieka²³, wobec której swój sprzeciw formułuje też oikologia. Józef Dołęga podkreśla, że nauka jest zasadniczym źródłem informacji o środowisku, zadaniem ekofilozofii jest zaś wydobyć z naukowego obrazu problematyki filozoficznej²⁴. Z drugiej strony, zdaniem zwolenników spojrzenia biocentrycznego perspektywa naukowa wciąż wiąże się z błędem interpretacji rzeczywistości w ujęciu humanistycznym. To problem nie do przewyciężenia, ponieważ ze względów metodologicznych naukowe spojrzenie musi opierać się na antropocentryzmie. Ten ostatni może jednak przybierać słabszą wersję, w której świat pojmowany jest przez nas z ludzkiego punktu widzenia, ale nie neguje się powinności kierowania się nie tylko własnym interesem człowieka, lecz także interesami innych istot²⁵. Jak zostało już zaznaczone, w przypadku ekofilozofii mamy do czynienia z pluralizmem stanowiskowym w odniesieniu do wyboru pomiędzy biocentryzmem a antropocentryzmem.

Wydaje się, że podobny wniosek można wysnuć na temat prób nałożenia tego rozróżnienia na oikologię. Wprawdzie Zbigniew Kadłubek odwołuje się w niektórych miejscach do radykalnego biocentryzmu²⁶, jednak w tekstach

21 F. de Wall, *Małpa w każdym z nas: dlaczego seks, przemoc i życzliwość są częścią natury człowieka*, Kraków, Copernicus Center Press 2015.

22 M. Miłkowski, R. Poczubut, *Czym jest i jak istnieje umysł?* [in:] *Umysł natura i sposób istnienia. Trzy debaty*, ed. Z. Muszyński, Lublin, Wydawnictwo UMCS 2010, p. 67.

23 R. Ardrey, *African Genesis: A Personal Investigation into the Animal Origin and Nature of Man*, New York, Delta Book 1961, p. 146.

24 J. Dołęga, *Ekofilozofia – nauka XXI wieku*, op. cit., p. 19.

25 D. Ślęczek-Czakon, *Ekofilozofia. Krytyka i obrona antropocentryzmu*, *Problemy Ekologii* 9/6 (2005), p. 314.

26 Z. Kadłubek, *Manifest antytechniczny*, *Fabryka Silesia* 2/16 (2017), p. 95.

oikologicznych mowa jest raczej o próbach rozważnej ingerencji w naturę, zakładającej pewne antropocentryczne spojrzenie, ale w jego słabszej wersji. Z perspektywy dalszych rozważań odwołujących się m.in. do idei zrównoważonego rozwoju bardziej właściwe wydaje się przyjęcie drugiego, mniej radykalnego stanowiska, które wciąż wydaje się do pogodzenia z perspektywą oikologiczną. W tym sensie negatywny stosunek do techniki koncentrowałaby się przede wszystkim na krytyce redukcjonizmu i postulowaniu za Heideggerem, aby rzeczywistość nie wyczerpywała się w tym, co poddane jest „obrachowaniu”, gdyż jest to spojrzenie, które stara się „podbić” rzeczywistość²⁷. Sławek, przenosząc problem na grunt etyczny, stawia więc za Janem Patočką pytanie, czy umiemy żyć wyłącznie w oparciu o zdobyte paradygmatu matematycznego przyrodoznawstwa²⁸? Stąd tak ogromne znaczenie odgrywa w refleksji oikologicznej kategoria wrażliwości, której z oczywistych względów nie da się znaleźć w metodologii naukowej. Celem takiego pochylenia się nad rzeczywistością ma być nasze „uwrażliwienie się” na *oikos*, w tym na zachodzące w nim zmiany, a punktem wyjścia refleksji oikologicznej – potoczny obraz rzeczywistości. W bardzo ogólnym sensie, odwołując się do podziału Wilfrieda Sellarsa na manifestujący się i naukowy obraz człowieka w świecie oraz roli filozofii jako dyscypliny spajającej je w widzeniu stereoskopowym w spójny wizerunek²⁹, w kontekście ekologicznym podobną rolę łączącą można przypisać ekofilozofii.

Na tym tle widać, że oikologia, mimo obecnego w nazwie *logosu* i formowania się w ramach akademickiej refleksji, nie aspiruje do miana nowej dyscypliny naukowej, ani nie stara się stworzyć w pełni usystematyzowanego dyskursu. Zamiast tego propagatorzy oikologii piszą o niej jako o pewnej formie refleksji nad rzeczywistością, która ma zaowocować sformulowaniem specyficznej postawy. Stąd też nazywana jest „sztuką podchodzenia do świata”, „ćwiczeniem geopotyckim”, a nawet „ćwiczeniem duchowym”³⁰. Tym samym nie może aspirować do sformułowania spójnego stanowiska ekofilozoficznego, uznawana jest raczej za pewien wysiłek holistycznego doświadczania bycia u siebie w relacjach z innymi, który uwzględni przede wszystkim specyficzną praktykę namysłu nad dzisiejszą kulturą³¹. Cała jej ewentualna przydatność w kontekście ekologicznym koncentruje się na pełnieniu roli intuicji wspierającej praktyczne działania

27 M. Heidegger, *Drogi lasu*, Warszawa, Aletheia 1997, p. 82.

28 T. Sławek, *Adres i wędrówka. Szkic oikologiczny*, op. cit., s. p. 68.

29 W. Sellars, *Empiricism and the Philosophy of Mind*, London, Routledge & Kegan Paul Ltd., pp. 1–44.

30 T. Sławek, *Adres i wędrówka. Szkic oikologiczny*, op. cit.

31 T. Sławek, A. Kunce, Z. Kadłubek, *Oikologia*, op. cit., p. 171.

i wykształcającej postawę otwartą na proekologiczne praktyki, a określoną przez Kadłubka jako „wdzięczną postawę oikety”³². *Oiketa* przeciwstawiony jest tu despotycie i charakteryzuje się pokornym rezydowaniem i troską o dobro swoich współmieszkańców, ze wspomnianą świadomością swojej przemijalności. Sama ekofilozofia może być zresztą rozumiana zarówno jako filozofia w sensie zinstytucjonalizowanym, akademickim, jak i jako ogólne, światopoglądowe rozważania dotyczące spraw ekologicznych egzystencjalnie i moralnie ważnych³³. Zdaniem Dołęgi nie są to ujęcia przeciwstawne, należy je rozumieć jako komplementarne³⁴, a więc wzajemnie się uzupełniające i dopiero w połączeniu mogące stanowić podstawę ewentualnych praktycznych działań. Tym samym stanowi to zachętę do prób łączenia czysto naukowo pojmowanej ekofilozofii z mniej restrykcyjną metodologicznie ideą nastawioną na projektowanie określonego stosunku do rzeczywistości.

2. Refleksja oikologiczna a realizacja praktycznych projektów ekologicznych

2.1 Oikologia w kontekście idei zrównoważonego rozwoju

Przekonanie, że oikologia może być wykorzystana jako podstawa pod praktyczne działania proekologiczne, jest ściśle obecne w jej ramach. W końcu konstatacja na temat obrazu otaczającej nas rzeczywistości ma przybrać formę troski, która sama w sobie niesie aktywne zabieganie o poprawę stanu rzeczy. Zdaniem Sławka chociaż nie jesteśmy w stanie odwrócić zaistniałych procesów, poprzez oikologię możemy zwrócić uwagę na pozaludzkie elementy otaczającej nas rzeczywistości. W tym sensie dalsze działanie powinno wskazywać kierunki, w których należy podążać, by zamieszkiwany przez nas *oikos* czynić przyjaznym człowiekowi, a jednocześnie w pełni respektować jego przyrodnicze uwarunkowania.

Przechodząc na poziom połączenia ogólnych idei i postaw z konkretnymi praktykami, można starać się powiązać wnioski z powszechnie komentowaną w ramach ekofilozofii ideą zrównoważonego rozwoju. To model zdefiniowany w raporcie „Our Common Future” z 1987 r. jako typ rozwoju gwarantujący zaspokojenie potrzeb aktualnie żyjących pokoleń, bez ograniczania możliwości zaspokojenia ich przez przyszłe pokolenia³⁵. Są to zatem próby formułowania

32 Ibidem.

33 Z. Hull, *Ekofilozofia i środowisko przyrodnicze*, op. cit., p. 105.

34 J. Dołęga, *Ekofilozofia – nauka XXI wieku*, op. cit., p. 18.

35 A. Pawłowski, *Bariery we wdrażaniu rozwoju zrównoważonego – spojrzenie ekofilozofa*, Problemy ekorozwoju 2/1 (2007), p. 60.

ludzkich działań w myśl pewnego rodzaju harmonii i poszanowania dla środowiska, przy jednoczesnym braku pełnej rezygnacji z dalszego postępu cywilizacyjnego. Tak sformułowany punkt wyjścia wydaje się być na tyle słabo skonkretyzowany, że można łączyć go z wieloma różnymi działaniami i koncepcjami. Z pewnością jest to idea, która od końca XX w. zdecydowanie zdominowała praktyczne myślenie o poprawie relacji na linii człowiek – środowisko, stając się podstawą tworzenia programów i prowadzenia działań w tym zakresie.

W praktyce wybór konkretnej postawy w ramach zrównoważonego rozwoju wiąże się ściśle ze stanowiskiem filozoficznym, na które składają się różne przekonania dotyczące kwestii ontologicznych, antropologicznych, aksjologicznych i etycznych³⁶. Także próba zestawienia tej idei z refleksją oikologiczną jest formą interpretacji jej podstawowych założeń, zwłaszcza, że chodzi tu o użycie szerokiego rozumienia terminu filozofia nie jako koherentnego systemu, ale właśnie zbioru idei wspierających zrównoważony rozwój³⁷. Ta niedookreśloność i nieprecyzyjność stanowi też główną oś krytyki tej idei, w której mówi się o jej nienaukowości, a Wiesław Sztumski określa ją wręcz jako mitologię i światową ideologię, która jest w istocie instrumentem mającym obronić globalny konsumpcjonizm³⁸. Równocześnie zwolennicy zrównoważonego rozwoju powołują się m.in. na tzw. „Agendę 21”, czyli dokument sformułowany na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r., mający opisywać wzorcowy program wdrażania pomysłu, jako na przykład realnego działania opartego na tej idei.

Jakakolwiek próba wskazania ewentualnego rozwiązania tego sporu, a nawet całościowa prezentacja podnoszonych argumentów, zdecydowanie wykracza poza obszar tego tekstu, ale problemy zrównoważonego rozwoju nie są w gruncie rzeczy bezpośrednimi problemami oikologii. Wprawdzie może powtórzyć się w tym miejscu zarzut dotyczący utopijnego charakteru przyjmowanych założeń³⁹, jak jednak słusznie zauważa Andrzej Papuziński w odniesieniu do analizy filozoficzno-etycznej bazy teorii zrównoważonego rozwoju, fakt, iż jest ona utopijna, nie musi przekreślać jej racjonalnego charakteru⁴⁰. Racjonalność osadza się tu przede wszystkim w ukierunkowaniu na wybór rozsądnych, słusznych projektów

36 A. Papuziński, *Filozoficzne aspekty zrównoważonego rozwoju – wprowadzenie*, Problemy ekorozwoju 1/2 (2006), p. 26.

37 Ibidem.

38 W. Sztumski, *Mitologia rozwoju zrównoważonego*, Problemy Ekorozwoju: studia filozoficzno-sozologiczne, 4/2 (2009), p. 13.

39 A. Jermaczek, *Ochrona przyrody – między utopią a pragmatyzmem*, Przegląd Przyrodniczy 20/3–4 (2009), p. 4.

40 A. Papuziński, *Filozoficzne aspekty zrównoważonego rozwoju – wprowadzenie*, op. cit., p. 30.

dotyczących dalszego rozwoju. Sama utopijność wpisana jest też w oikologiczne założenia – „oikologia jako dociekanie sposobów bycia razem w *oikos* i *polis* porusza się zawsze między tym, co jest, a tym, co mogłoby być; między opisem właściwym wiedzy a pragnieniem właściwym marzeniu”⁴¹.

Chęć powiązania ze sobą dwóch elementów musi rzecz jasna zakładać przyjęcie ich obu, jednocześnie oikologia jako taka nie stanie się częścią idei zrównoważonego rozwoju, może jedynie zostać przez nią wykorzystana jako pewne źródło inspiracji. Zwłaszcza, że kluczowe dla tej idei jest właśnie kształtowanie proekologicznych postaw i zachowań⁴². Poza tym oikologia, sama wymagająca przyjęcia określonego stanowiska, nie przyniesie rozwiązania problemu wieloznaczności, a jedynie refleksję odwołującą się do indywidualnego poziomu doświadczenia, która może zostać wykorzystana w późniejszych próbach przeniesienia jej na poziom społecznej działalności. Same próby wykraczają już jednak poza zakres oikologicznej refleksji.

2.2 Postindustrializacja jako przykład zestawienia oikologii i zrównoważonego rozwoju

Mimo wysokiego poziomu ogólności myślenia o relacji między człowiekiem a środowiskiem próba powiązania go z ewentualnymi praktycznymi rozwiązaniami problemów ekologicznych wymaga odpowiedniej egzemplifikacji. Może tym samym stanowić próbę odpowiedzi na pytanie, w jaki konkretny sposób oikologia i postawa oikety może okazać się przydatna np. przy wyborze odpowiednich praktyk społecznych. Poszukując właściwego przykładu potencjalnego obszaru współpracy, warto zwrócić się w kierunku kontekstu wyjściowego dla refleksji oikologicznej, tj. wielowymiarowej dyskusji na temat śląskiego regionu, a więc przykładu myślenia o lokalnym, najbliższym miejscu zakorzenienia. Nie jest to rzecz jasna kontekst, który wyczerpuje oikologiczną tematykę, nie stanowi nawet jej centrum. Jest jednak dyskursem ważnym jako intelektualne tło dla rozwoju oikologicznej refleksji i dobrym przykładem tego, jak pogłębiona refleksja nad przestrzenią może iść w parze ze zrównoważonym rozwojem podejmowanym w tym kontekście m.in. w związku z tematem postindustrializacji.

Na marginesie warto dodać, że dyskusja na temat śląskiej przestrzeni opiera się w dużej mierze na podejmowaniu zagadnienia specyfiki regionu i związanej

41 T. Sławek, A. Kunce, Z. Kadłubek, *Oikologia*, op. cit., p. 100.

42 A. Noworól, *Planowanie rozwoju terytorialnego w skali regionalnej i lokalnej*, Kraków, Wydawnictwo UJ 2007, p. 46.

z nią śląskiej tożsamości, którą Kadłubek określa jako apofatyczną, czyli możliwą do zdefiniowania tylko poprzez negację⁴³, a jednocześnie ściśle związaną z przestrzenią, w której się rozgrywa. Oczywiście samo pojęcie tożsamości odznacza się olbrzymią wieloznacznością i wiąże z najrozmaitszymi dyskursami prowadzonymi w obrębie różnych dyscyplin naukowych, a jego głębsza analiza wykracza poza zainteresowania i możliwości niniejszej pracy. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że pojęcie tożsamości jest nierozzerwalnie powiązane z potrzebą lokowania, chęcią oparcia się o tzw. *genius loci*, co ma pozwalać na uporządkowanie chaosu naszych doświadczeń⁴⁴. W tym sensie rozważania oikologiczne mają także tożsamościowy charakter, a to pojęcie przewija się w nich obok kategorii przywiązania i zakorzenienia.

Kwestia rewitalizacji i zmiany zagospodarowania terenów przemysłowych, temat niezwykle aktualny w kontekście śląskiej rzeczywistości, stanowi jeden z podstawowych elementów zrównoważonego rozwoju⁴⁵. Postindustrializację rozumie się jako jedną z trzech postfordowskich tendencji rozwoju polegającą na stopniowym procesie zmniejszania się udziału produkcji przemysłowej w gospodarce danego obszaru na rzecz sektora usługowego, co pociąga za sobą szereg konsekwencji społecznych i urbanistycznych. Przechodząc w nową fazę, miasta przemysłowe często tracą „napęd” swojego dotychczasowego rozwoju, czego efektem jest dezintegracja tak społeczna, jak i przestrzenna⁴⁶. Pomimo pozytywnych przykładów efektu Bilbao czy narodzin klasy kreatywnej⁴⁷, proces ten nie jest prosty i często wiąże się z utratą dotychczasowej podmiotowości miasta i skutkuje ich ujednoczeniem, często kończąc się deindustrializacją. Jednocześnie z perspektywy ekologicznej trudno uznać stopniowe zmniejszanie znaczenia przemysłu węglowego za zjawisko negatywne. Dlatego warto, aby cały proces przebiegał ze świadomością wspomnianych zagrożeń dla społeczeństw, a przeprowadzana na tej podstawie rewitalizacja wiązała się z holistycznie ujmowanym zrównoważonym rozwojem, który będzie uwzględniał zarówno aktualne potrzeby mieszkańców, jak i dbanie o element środowiskowy. Zwłaszcza że, jak zauważa Marek Szczepański, Śląsk nie może być jeszcze uznany za region w pełni

43 Z. Kadłubek, *W drodze do tożsamości (górno)ślązaków*, <http://gazeta.us.edu.pl/node/243051> [10.02.2018].

44 A. Kunce, *Zlokalizować tożsamość* [in:] *Dylematy wielokulturowości*, ed. W. Kalaga, Kraków, Universitas 2004, p. 79.

45 A. Noworól, *Planowanie rozwoju terytorialnego w skali regionalnej i lokalnej*, op. cit.

46 *Miasto postindustrialne. Problemy społeczne, perspektywy rozwoju*, ed. S. Szewrański, Wrocław, Ośrodek Myśli Społecznej im. F. Lassalle'a 2011, p. 10.

47 R. Florida, *Narodziny klasy kreatywnej*, Warszawa, Narodowe Centrum Kultury 2010.

postindustrialny, ale proces tej transformacji wydaje się nieuchronny⁴⁸. Już od 2005 r. wskaźnik zatrudnienia w sektorze usług wyniósł w tym regionie ponad 50% i cały czas rośnie (w 2013 r. było to 53%⁴⁹, a zgodnie z danym z III kwartału 2016 r. wyniósł 63%⁵⁰). Szczególnie istotne wydają się tu wzrosty w poziomie rozwoju usług nowoczesnych opartych na wiedzy.

To właśnie w kontekście rewitalizacji miejskiej przestrzeni coraz częściej poruszany jest jej przyrodniczy aspekt, który powinien stanowić istotny element całościowego procesu holistycznej naprawy struktury miejskiej. Mówi się nawet o „systemie przyrodniczym miasta”, który u podstaw kształtowania danego założenia urbanistycznego ma uwzględniać badania na temat ekosystemów miejskich⁵¹. Efektem takiego podejścia są próby wypracowania konkretnych wskazówek dotyczących realizacji, jak choćby zasada strefowania ekologicznego, zasada ochrony siedlisk w trakcie przeprowadzania procesu inwestycyjnego, czy zasada umiejętnego włączania powstających budynków w ekosystem⁵². W tym kontekście istotna jest również infrastruktura zieleni, jednym z celów której jest poprawa komponentów środowiska naturalnego i kontrola rozwoju urbanistycznego (choć sam termin infrastruktury ekologicznej nie ogranicza się do miasta, ale wykorzystywany jest przede wszystkim w kontekście obszarów wiejskich⁵³). Prowadzone w ten sposób teoretyczne rozważania mogą koncentrować się na wypracowywaniu jak najlepszych warunków dla przyrody w mieście lub traktować to jako środek do poprawy warunków życia człowieka⁵⁴. Mamy więc po raz kolejny do czynienia bądź to z bardziej biocentrycznym, bądź antropocentrycznym podejściem do całego zagadnienia.

Tak pojmowana rewitalizacja terenów poprzemysłowych jest oczywiście zjawiskiem szerokim, które dotyczy np. aspektów ekologicznych, sozologicznych, krajobrazowych lub prawnych⁵⁵. Zgodnie z definicją dotyczy ona przemian

48 W. Szymczyk, *Śląsk to jeszcze nie postindustria. Rozmowa z prof. Markiem S. Szczepańskim*, Fabryka Silesia 2/16 (2017), p. 12.

49 J. Dominiak, *Zmiany struktury sektora usług w Polsce w latach 1995–2012*, Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego 29/2 (2015), p. 88.

50 W. Szymczyk, *Śląsk to jeszcze nie postindustria. Rozmowa z prof. Markiem S. Szczepańskim*, op. cit.

51 B. Szulcewska, E. Kaliszuk, *Koncepcja systemu przyrodniczego miasta: geneza, ewolucja i znaczenie praktyczne*, Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. – OL PAN 2005, p. 7.

52 U. Strafinger, H. Sukopp, *Assessment of Urban Biotops for Nature Conservation*, [in:] *Landscape Planning and Ecological Networks*, ed. E. Cook, H. van Lier, Amsterdam, Elsevier 1994, pp. 89–110.

53 M. Dolata, *Infrastruktura ekologiczna na obszarach wiejskich*, Zeszyt Naukowy Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu 6 (2003), pp. 159–168.

54 B. Szulcewska, E. Kaliszuk, *Koncepcja systemu przyrodniczego miasta...*, op. cit., p. 12.

55 M. Przewoźniak, *Teoretyczne aspekty przyrodniczej rewitalizacji miast: ku metodologii zintegrowanej rewitalizacji urbanistyczno-przyrodniczej*, Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. – OL PAN (2005), p. 27.

terenów, w tym przypadku obszarów miejskich, które w jakiś sposób uległy zdegradowaniu w wymiarze gospodarczym, społecznym i infrastrukturalno-przestrzennym⁵⁶. Z omawianej perspektywy trzeci element jest najistotniejszy, ale wszystkie są ze sobą ściśle powiązane i powinny być ujmowane całościowo, jak ma to miejsce w przypadku odczytania go w ramach zrównoważonego rozwoju. Podobnie ma się sytuacja w przypadku samej posindustrializacji – nie chodzi tylko o przechodzenie do nowej gospodarki, zmiany w krajobrazie miasta poza czynnikiem ekonomicznym determinują konieczność zmian w sposobie życia i myślenia. Przestrzenie postindustrialne to także zmieniające się tożsamości społeczne⁵⁷. To właśnie w tym kontekście Zbigniew Kadłubek pisze, iż tożsamość Górnoślązaków jest mylnie utożsamiana z przemysłem górniczym (mylnie, ponieważ jest od niego dużo starsza) i budowana na poczuciu jakiejś przewagi cywilizacyjnej. Przewagi, która dziś już nie ma racji bytu. Zamiast niej to postulowana przez niego „Totalna Mobilizacja” powinna oprzeć się na „współpracy na równych zasadach wszystkiego co żyje”⁵⁸. W ten sposób będzie odwoływała się do związku człowieka z przestrzenią i środowiskiem jako dużo głębszej i starszej podstawy.

Wydaje się więc, że zarówno zmiany prowadzące w kierunku zrównoważonego rozwoju i dowartościowania roli przyrody w strukturze miejskiej, jak i proces przejścia w struktury nie opierające się tak silnie na przemyśle, wymagają odpowiedniej ekofilozoficznej podstawy, w szerokim rozumieniu tego terminu. W tym sensie, zdaniem Kadłubka, „prawdziwe działanie postindustrialne musiałyby się opierać na głębokiej ekologii”⁵⁹, powinno więc brać pod uwagę nie tylko dobro człowieka, ale i dobro środowiska jako wartości samej w sobie. Nie jest to, zadanie łatwe i dlatego mogłoby skorzystać na wykształceniu odpowiedniej indywidualnej postawy do otaczającej rzeczywistości, którą proponuje oikologia.

Zakończenie

Kategoria postindustrialności charakteryzuje się pewną efemerycznością negującą to co przemysłowe, zamiast definiować konkretny kształt związanych z nią przemian przestrzennych, ekonomicznych i społecznych⁶⁰. Nie oznacza to, że nie

56 E. Strzelecka, *Rewitalizacja miast w kontekście zrównoważonego rozwoju*, Budownictwo i Inżynieria Środowiska 2 (2011), p. 662.

57 J. Gądecki, M. Jewdokimow, *Przestrzenie (post)industrialne – pomiędzy kryzysem a rozwojem*, Studia Humanistyczne AGH, 14/4 (2015), p. 10.

58 Z. Kadłubek, *Manifest antytechniczny*, op. cit.

59 Ibidem, p. 94.

60 J. Gądecki, M. Jewdokimow, *Przestrzenie (post)industrialne – pomiędzy kryzysem a rozwojem*, op. cit.

dotyczy ona tworzenia pewnej nowej formy rzeczywistości, ale że w wyborze konkretnych rozwiązań zależna jest od przyjęcia wyjściowego stanowiska na temat określonej sfery przemian. Koncentrując się na sferze społecznej, nieodzownym elementem przejścia do modelu nowoczesnej gospodarki, można znaleźć w niej miejsce dla omawianej w tekście oikologii jako ekofilozoficznej refleksji (w przyjętym w pracy szerokim rozumieniu tego terminu). Refleksji na temat relacji zachodzącej między człowiekiem a środowiskiem, bez której cały proces związany z ideą zrównoważonego rozwoju byłby niepełny, o czym świadczy chociażby fakt, że odchodzenie od przemysłowego charakteru gospodarki jest w pewnym stopniu powiązane ze wzrostem świadomości ekologicznej społeczeństwa⁶¹.

Powołanie się w tym kontekście na oikologię może jednak stanowić tylko przykład postulatu, zgodnie z którym miałyby się ona dać w pewnym stopniu powiązać z analizą ekofilozoficzną. Spojrzenie to z samej natury oikologicznej refleksji napotyka na szereg ograniczeń wynikających chociażby z jej nie w pełni naukowego charakteru bądź poetyckości języka, z drugiej jednak strony specyficzna wrażliwość na relację łączącą człowieka ze środowiskiem, w której na pierwszy plan wysuwa się jej dynamizm i przygodność ludzkiego życia, tworzy z oikologii ciekawą ideę wspierającą ogólne postulaty ekologiczne. Zwłaszcza że powszechnie podkreśla się konieczność poparcia ekofilozoficznej refleksji zewnętrznymi ideami i postawami, w celu przejścia z poziomu analizy teoretycznej do działań praktycznych. Na poziomie indywidualnej relacji do otoczenia, szczególnie istotna wydaje się więc postawa oikety jako osoby uwrażliwionej na problemy ekologiczne. Punkty wspólne niewątpliwie łączące oikologię z ekofilozofią – etymologia, obszar zainteresowań i świadomość ograniczeń paradygmatu naukowo-technicznego – stanowią zaś odpowiednie wsparcie tego ogólnego postulatu.

Abstract

An Oikological Perspective on Ecophilosophy and Postindustrialization

Oicology is a science about home, widely understood in the context of the dialectics of being grounded in the world, as a relationship between a man and the reality around him. This science is related i.a. to the central questions of environmental ethics: for example, those which pertain to human interventions in the structure of the world. In addition, oicology encourages reflection and sensitivity to the relationship between humans and the environment.

Ecophilosophy is a discipline which analyzes the multi-faceted problem of environmental protection from the perspective of philosophical reflection and poses the human-environment

61 Ibidem.

relationship at the centre of its research. The main purpose of this paper is to show that oicological reflection can be a useful perspective for widely understood ecophilosophy and thus for contemplating the proper development of the relationship between humans and the environment. The issue of urban space and its revitalisation is a good example of this perspective. I will discuss this issue in the context of the process of post-industrialisation, which, in ecophilosophy, is connected with the idea of sustainability.